

FARMERSI TIMES

WSTĘPNIK

Wygląda na to, że mogłem się mylić. Kryzys zadłużeniowy rządów nie musi być nieunikniony lub prowadzić do załamania gospodarczego. Natomiast samo załamanie gospodarcze może nie mieć dużego znaczenia dla rynków finansowych. Może USA doskonale wiedzą co robią, pompując z gospodarkę kolejne miliardy dolarów...

Wygląda na to, że reguły globalnej gry gospodarczej zmieniły się ostatnio radykalnie i stare prawa ekonomii, ciągle wykładane na uczelniach, już de facto nie obowiązują.

Wahałem się, czy tworzyć Farmersi Times na ten miesiąc, ale chcę się z wami podzielić moimi spostrzeżeniami (choć może uznacie, że są one pozbawione sensu), więc choć numer dość okrojony, to jednak jest.

Zapraszam do lektury!

(SZERYF)



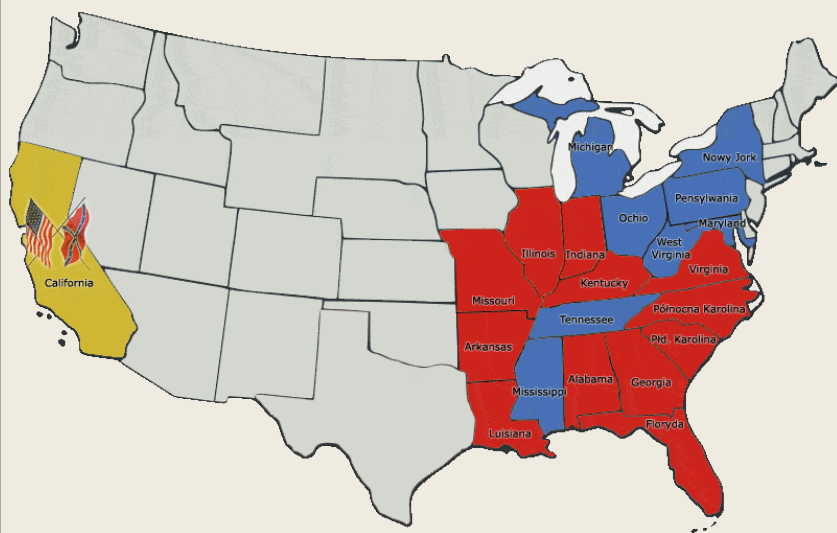
Nowy wzór banknotów opracowany przez amerykański skarb państwa. Więcej na str. 2-3.

KONFEDERACI BIJĄ JANKESÓW!

Kolejne stany padają łupem Konfederatów. Czyżby Wojna Secesyjna miała się skończyć ich zwycięstwem?

Jak dotychczas zdobyli już 4 stany więcej niż Jankesi. Szczególnie dobrze idą im małe potyczki. Każdy stan jest inaczej skonfigurowany, a parametry gier są dodatkowo modyfikowane na starcie gry przez czynnik losowy. Tak więc o sukcesie decyduje umiejętność dostosowania strategii do nowych warunków i dobra komunikacja wewnątrz drużyny. Zero rutyny.

Przykładem takiej mocno nierutynowej gry może być potyczka w Illinois opisana przez szeryfa na stronie 4.



RANKING MIESIĄCA

GRACZE ?:

- ★★★★● texas - 19,4 (183 zwycięstwa, 329 gier)
- ★★★★● jagi - 14 (83 zwycięstwa, 142 gry)
- ★★★★● abilito - 12,9 (53 zwycięstwa, 87 gier)
- ★★★★● sqrviel - 9 (34 zwycięstwa, 69 gier)
- ★★★★● zylo - 8,5 (23 zwycięstwa, 32 gry)
- ★★★★● pawlaski - 8,3 (47 zwycięstw, 133 gry)
- ★★★★● tomako - 8,3 (42 zwycięstwa, 107 gier)
- ★★★★● vato - 8,2 (42 zwycięstwa, 115 gier)
- ★★★★● xaramon - 8,2 (55 zwycięstw, 182 gry)
- ★★★★● xearthx - 7 (36 zwycięstw, 113 gry)

Farmer Miesiąca we wrześniu: **texas** ★★★★★● - 17,24 (138 zwycięstw, 220 gier) ?
(więcej)

Gracz Texas ponownie został Farmerem Miesiąca, tym razem bijąc wszelkie rekordy. Gratulujemy!

PROGNOZA POGODY NA LISTOPAD

Edycja Pucharu	329	330	331	332	333	334	335	336	337	338	339
parametry losowe	tak	tak	nie	tak	tak	nie	tak	tak	nie	tak	tak
kowboje	nie	tak	nie	50%	nie	tak	nie	50%	nie	tak	nie
początk. (p) / wszyscy (w) / zaawan. (z)	w	w	p	w	z	w	w	p	w	z	w
Edycja Wild West	467	468	469	470	471	472	473	474	475	476	477
początk. (p) / wszyscy (w) / zaawan. (z)	z	w	p	z	w	p	z	w	p	z	w

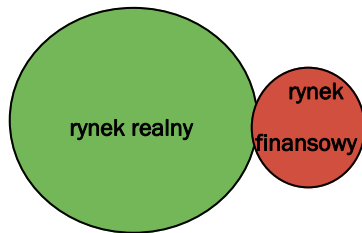
REDAGUJ Z NAMI!

Chcesz nam pomóc w redagowaniu Farmersi Times? Masz pomysł na ciekawy artykuł? Chcesz się podzielić z innymi swoimi doświadczeniami?

Napisz do nas na adres ftimes@farmersi.pl i pomóż nam tworzyć Farmersi Times!

Rynek realny i finansowy

Kiedyś świat był prosty i można było łatwo zrozumieć jak działa gospodarka. Ludzie produkowali różne dobra i wymieniali się nimi (rynek realny), zaś rynek finansowy był mały i



Rys. 1. Kiedyś kluczowe znaczenie miał rynek realnych dóbr.

podporządkowany rynkowi realnemu – firmy mogły emitować akcje, po to by pozyskać środki na realne inwestycje. W dużym uproszczeniu przedstawia to rys. 1.

Teraz jednak proporcje się odwróciły – rynek finansowy urósł do gigantycznych rozmiarów. W swojej nieograniczonej żarłoczności przejął już kontrolę nad rynkiem surowców i akcji. Zasilany jest strumieniem nowych pieniędzy i nie podporządkowuje się prawom gospodarki stworzonym na potrzeby rynku realnego. Obecną sytuację obrazuje rys. 2.

Nowe zasady gry

Od paru lat rozpoczęła się zupełnie nowa gra gospodarcza, wymyślona w zasadzie przez USA, której zasady są dla większości obserwatorów zupełnie nieznane. Wiedza, którą uczy się w szkołach, na której opierają się w większości dziennikarze, inwestorzy i politycy, jest już w dużej części nieaktualna. Choć zmieniły się zasady gry, to większość jej uczestników nie jest tego nawet świadoma.

W ostatnich 2-3 latach, gdy w gospodarkę uderzył potężny kryzys finansowy, rządy starały się je ratować stymulując olbrzymim długiem i ratując bankrutujące banki. W rezultacie większość krajów wysokorozwiniętych zanotowała deficyty budżetowe w wysokości 5-13% PKB, a Irlandia nawet 32%!

Niektóre kraje zadłużyły się po uszy (np. Grecja – ok. 130% PKB) i niemożność obsługi zadłużenia wydawała się być tylko kwestią czasu. W jej wyniku rządy byłyby zmuszone radykalnie ciąć wydatki budżetowe i podnosić podatki. Zresztą zaczęto już to robić w wielu krajach europejskich, co spowodowało masowe protesty społeczeństw (Grecja, Francja, Hiszpania...).

Politycy jednak to kreatywne istoty i lubią iść po linii

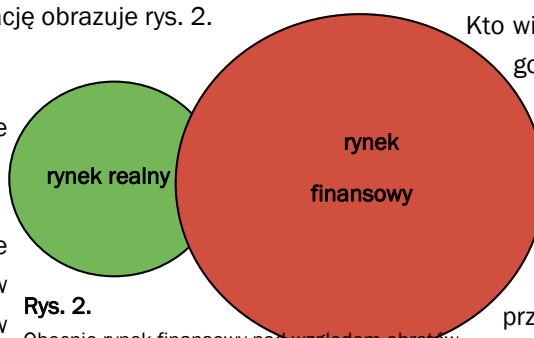
najmniejszego oporu – widząc niedobór pieniędzy w kasach państw, wpadli na banalny pomysł, by... je dodrukować.

Stan przedzawałowy czy stabilna sytuacja?

Według konwencjonalnej ekonomii zwiększenie ilości pieniądza na rynku prowadzi do wyższej inflacji i jednocześnie niższego bezrobocia. Obie te rzeczy jednak obecnie się nie sprawdzają. Reguły gry się zmieniły. Okazuje się, że papierowa gospodarka rynku finansowego działa na innych zasadach i w dużym oderwaniu od rynku realnego.

Strumień nowych pieniędzy pompuje wielką bańkę finansową. Choć gospodarka realna kurczy się (np. ceny domów), to aktywa finansowe (obligacje, akcje) rosną.

Paradoksalnie sytuacja wydaje się stabilna i wszyscy są zadowoleni z tej nowej gry. Trzeba pamiętać, że rynek nie jest tworem jednolitym – tworzą go różne podmioty o różnych motywacjach.



Rys. 2. Obecnie rynek finansowy pod względem obrotów wielokrotnie przewyższa rynek dóbr realnych.

Kto więc pompuje ten balon i kto nie chce go przekłuć?

Banki centralne – emitują pieniądze na pokrycie deficytów budżetowych – dla nich ważna jest zwykle inflacja, ale ponieważ inflacja na rynku finansowym nie przekłada się na inflację na rynku dóbr realnych, to przestali się bać drukować pieniądze.

Fundusze inwestycyjne, inwestorzy – dla nich ważne jest wynagrodzenie dla pracowników, a w szczególności premie roczne dla najwyższych funkcją managerów. Im więcej pieniędzy na rynku, tym większe zyski – na premie na pewno nie zabraknie. Przekłuwanie rosnącego balonu nie jest im na rękę.

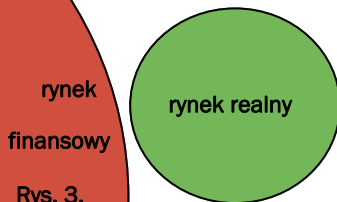
Rządy – Dla nich najważniejsze jest utrzymanie władzy, a jednocześnie finansowanie deficytów budżetowych. Drukowanie nowych pieniędzy jest dla nich idealnym rozwiązaniem, gdyż pozwala rozwiązać oba te problemy bez żadnego wysiłku!

Co dalej?

Jak długo można rozwiązywać poważne problemy drukowaniem pustych pieniędzy i unikając scenariusza takiego jak w Zimbabwie (inflacja miliony procent rocznie, bezrobocie ok 70%)?

To bardzo trudne pytanie, bo ciężko wskazać jednoznaczną przyczynę mogącą temu przeszkodzić.

Wygląda na to, że tej wesołej zabawy wcale nie popsuje recesja w realnej gospodarce. Inflacja papierowych aktywów nie powoduje wzrostu ryzyka hiperinflacji, bo podaż dóbr realnych jest bardzo elastyczna (robotyzacja produkcji) i każdy wzrost popytu może być szybko zaspokojony wzrostem podaży.



Rys. 3.

Rynek finansowy karmiony strumieniem nowych pieniędzy dalej rośnie i trudno znaleźć odpowiednią „igłę”, by przekłuć ten balon.

Jako ćwiczenie umysłowe prze-
nieśmy się w
przyszłość o kilka
lat. Załóżmy, że
dług USA przek-
roczył 300% PKB
(obecnie ok.

100%), ropa naftowa kosztuje 300 dolarów za baryłkę (obecnie 80), a złoto 5000 dolarów za uncję (obecnie 1300). USA i inne kraje w całości finansują deficyty budżetowe emisją nowego pieniądza.

Kto zakończy tą grę i co może być ograniczeniem?

Inwestorzy? - **nie.** Na rynku długu są już niepotrzebni, a poza tym doskonale zarabiają obracając rosnącą ilością pieniądza.

Chiny? — **nie.** Mogłyby zniszczyć USA w ciągu miesiąca (wystarczyłaby zmasowana podaż obligacji i akcji, blokada eksportu oraz wyprzedaż dolara), ale po co? Oznaczałoby to utratę 50-100 milionów miejsc pracy w Chinach, a to doprowadziłoby do rewolucji. Trzeba by uruchomić zmasowaną propagandę dużo wcześniej (jak Hitler przed rozpoczęciem wojny), aby odpowiednio przygotować społeczeństwo.

Inflacja cen surowców? — **nie.** Obecnie zdecydowana większość transakcji na rynkach towarowych zawierana jest przez inwestorów spekulacyjnych, a nie producentów i konsumentów danych surowców. Ale nawet dziesięciokrotny wzrost ceny rzadkich metali nie spowoduje wzrostu cen produktów końcowych (samochody, elektronika itd) o więcej niż 10%. Podobnie wzrost ceny pszenicy o 100% przekłada się na wzrost ceny chleba tylko o 5-10%.

Ograniczona ilość zasobów naturalnych? - **nie.** Widząc wzrost cen, kraje będą chciały gromadzić cenne zasoby, a nie oddawać innym (tj. eksportować za bezwartościowe pieniądze). Preludium tego już mamy — eksport rzadkich

metali został zablokowany przez Chiny, które mają dominującą pozycję na tym rynku (ponad 90% światowej podaży). Doprowadzi to do wzrostu cen i przejściowych braków na rynkach. Jednak w dłuższym okresie rozwinię się recesji, zwiększy się podaż i uzależnienie od towarów chińskich.

Załamanie gospodarcze? — **nie.** Gospodarka realna może być w recesji, a banki inwestycyjne i tak będą notowały rekordowe zyski.

Bankructwa banków nieobecnych na rynku finansowym? - **nie.** Zawsze państwo może je wykupić i uratować, tak jak zrobiła to Irlandia.

Bezrobocie i rewolucja na ulicach? — **nie.** Społeczeństwo widząc elitę przy kasie i rosnące nierówności może się buntować, ale państwo przecież zawsze może rzucić im trochę świeżych pieniędzy i dać nowe programy stymulujące gospodarkę.

Żartoczność rynków finansowych? — **nie.** Niewiele jest rynków odpowiednio dużych, by były atrakcyjne dla sektora finansowego. Był sektor nieruchomości, ale okazał się zbyt powiązany z rynkiem realnym i skończyło się klapą.

Być może w łapy sektora finansowego wpadnie rynek handlu emisjami CO2 (spełnia 3 wymogi: duży, płynny, abstrakcyjny), ale raczej nic więcej.

Przykro mi, ale na razie nie jestem w stanie wskazać przyczyny, która mogłaby zakończyć tę nieracjonalną grę w papierową gospodarkę. Jeśli wy macie jakiś pomysł, to piszcie na forum.

(SZERYF)

DR. BERNANKE EXPLAINS QUANTITATIVE EASING



Prezes amerykańskiego banku centralnego wyjaśnia „poluzowanie ilościowe”: „jeśli nakarmimy banki wystarczającą ilością dolarów, to na pewno coś dobrego pojawi się z drugiej strony.”

GRA W ILLINOIS – RYZYKOWNA STRATEGIA

Co tu kryć – w Illinois Konfederaci skopali nam tyłki, w Missouri dali ostro popalić, a o Indianie i Kentucky to nawet nie wspomnę... Pocieszenia można szukać w drobnych i nielicznych zwycięstwach, takim jak ta nietypowa gra w Illinois.

Warunki były zabójcze – zdolność kredytowa 90% majątku a stopy procentowe aż 70% i sporo kowbojów, co sprzyjać mogło bankrutowaniu. Gra na maksymalizację ilości ziemi, która na początku gry stanowiła niemal 100% majątku, a jednocześnie 93% ziemi na starcie było już rozdysponowane.

Wniosek? Jedyna szansa na większe zwycięstwo to zbankrutowanie paru przeciwników.

Drugim nietypowym ustawieniem były bardzo wysokie koszty inwestycji rolnych. Jednocześnie umożliwiały one obniżenie kosztów produkcji aż o 2/3!

- podstawowy kurs agronomii (koszt \$30000) - zwiększa plony o 10% (👉 dodatkowy plon: 0, zysk: \$
- wyższy kurs agronomii (koszt \$15000) - zwiększa plony o 25% (?)
- wieloskibowy pług konny (koszt \$30000) - zmniejsza liczbę pracowników przy uprawach o 50% (?)

Drugi wniosek? Należało zrobić 'wielką kumulację' - zgromadzić majątek u jednego gracza, który będzie mógł wykupić te drogie inwestycje i osiągnąć odpowiednie efekty skali.

Jak to w praktyce wyglądało?

Pierwsze 3 tury były bez rewelacji – każda strona poza nieruchomościami kupowała ziemię na maxa. Poziom gotówki u wszystkich oscylował wokół zera.

W czwartek turze zdecydowaliśmy się na „wielką kumulację”.

Pięciu naszych graczy sprzedało łącznie niemal 800 działek, z czego 3/4 kupił nasz gracz, a reszta wpadła w łapy Konfederatów, zwiększając ich zadłużenie (odsetki 70%!).

W kolejnych turach nasz gracz Lotto kupował inwestycje agro, zmniejszając jednostkowy koszt produkcji zboża

gracz	łączy majątek	ilość ziemi
szeryf	\$15.171 (-71%)	50 (-157)
rtoip	\$159.000 (-21%)	50 (-150)
zernat	\$13.979 (-71%)	50 (-158)
mtx	\$12.955 (-80%)	50 (-156)
leoncjusz	\$16.903 (-62%)	50 (-153)
lotto	\$566.422 (+102%)	629 (+425)
mandrake	\$85.915 (-9%)	263 (+59)
izyda	\$113.998 (-5%)	315 (+103)
aliceqq	\$70.236 (+2%)	248 (+34)
admar	\$65.301 (-6%)	239 (+34)
czesterek	\$88.512 (-6%)	309 (+103)
zrab	\$72.599 (+9%)	246 (+34)

z \$2,43 na \$1,24 dwa lata później. Umożliwiło to nam zarabianie na niskich cenach zboża, poniżej kosztów produkcji przeciwników,

k którzy musieli ratować się zmianą upraw na bezproduktywne pastwiska.

O ile po czwartym przeliczeniu mieliśmy majątek o 58% wyższy niż przeciwnicy, to zaledwie dwie tury później aż o 278%! Była to już przedostatnie przeliczenie (gra tylko na 7 tur), a oni mieli ciągle o ponad 20% więcej ziemi od nas!

Ostatnia tura miała być więc decydująca. Mogliśmy albo kupować ziemię na max, jednocześnie zwiększając wycenę majątku przeciwników, albo... spróbować obniżyć cenę ziemi, by 'przydusić' przeciwników i zmusić do większej wyprzedaży.

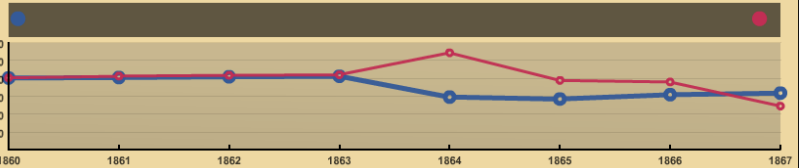
To drugie rozwiązanie okazało się trafione. A oto końcowe wyniki:

wyniki w roku 1867:

gracz	łączy majątek	ilość ziemi	liczba krów	przychody	przychody z eksportu
szeryf	\$8.521 (-33%)	9 (-30)	0 (bez zmian)	\$6.660 (+35%)	\$0
rtoip	\$141.285 (-1%)	20 (-30)	0 (bez zmian)	\$24.295 (+13%)	\$0
zernat	\$14.494 (-18%)	50 (bez zmian)	0 (bez zmian)	\$15.312	\$0
mtx	\$12.927 (-25%)	50 (bez zmian)	0 (bez zmian)	\$0	\$0
leoncjusz	\$0 (bankrut)	0 (bez zmian)	0 (bez zmian)	\$0	\$0
lotto	\$967.009 (+8%)	817 (+87)	0 (bez zmian)	\$344.922 (-22%)	\$0
mandrake	\$41.392 (-52%)	41 (-84)	0 (bez zmian)	\$45.273 (+59%)	\$0
izyda	\$45.111 (-30%)	262 (-53)	0 (bez zmian)	\$34.806 (-65%)	\$0
aliceqq	\$14.258 (-57%)	91 (-102)	0 (bez zmian)	\$50.826 (+61%)	\$0
admar	\$20.116 (-59%)	168 (-78)	0 (bez zmian)	\$15.584 (+173%)	\$0
czesterek	\$0 (bankrut)	0 (bez zmian)	0 (bez zmian)	\$0	\$0
zrab	\$21.538 (-61%)	166 (-87)	0 (bez zmian)	\$19.173 (+965%)	\$0

drużyna	łączy majątek	ilość ziemi	liczba krów	przychody	przychody z eksportu
Jankeci	\$1.144.237	946	0	\$391.189	\$0
Konfederaci	\$142.415	728	0	\$165.663	\$0

ziemia drużyny



Podsumowując:

#1 dokonaliśmy 'wielkiej kumulacji' u gracza Lotto, aby wykorzystać efekty skali.

#2 wykorzystaliśmy parametry gry, aby doprowadzić do wyprzedaży ziemi u przeciwników.

Niestety gra była za krótka, by cieszyć się pełnymi efektami tej strategii i zaliczyliśmy przypadkowego bankruta, co nam obniżyło wynik o 20%. Tym niemniej udało się wygrać dzięki przemyślanej strategii wspartej dobrą współpracą w drużynie :)

(SZERYF)

Link do gry: http://farmersi.pl/user.php?id=6&gracz=193286&id_gra=508428&kwartal=8

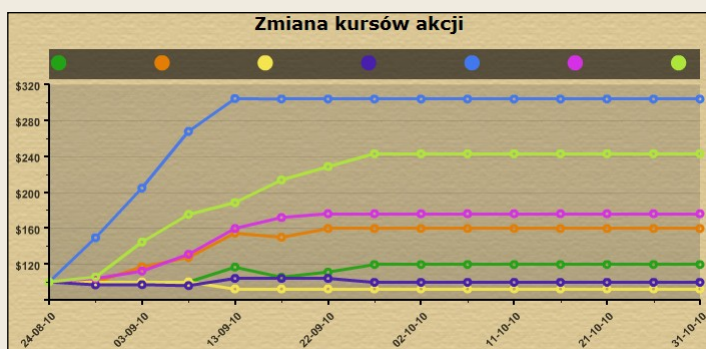
ZNOWU EPIKURZY GÓRĄ!

W drugim sezonie drużynowej Biznes Ligi reprezentacja Drużyny Epikura znowu odniosła zdecydowane zwycięstwo!

Zaczęli dynamicznie już od samego początku, szybko zdobyli sporą przewagę i nie oddali jej już do

końca sezonu. Jako jedyni rozegrali maksymalną liczbę 18 gier, jednocześnie wygrywając niemal 2/3 gier. Gratulujemy!

miejsce	firmy	kurs akcji	gry	Średni wynik
1.	Drużyna Epikura (BL)	303,52	18	11,3
2.	Kuźnia Talentów (BL)	242,78	14	10,2
3.	Traperzy (BL)	175,91	15	5,1
4.	Akademia Szybkich i Wściekłych (BL)	159,42	15	4,0
5.	United Farms (BL)	118,40	7	2,8
6.	Wiejski Pank (BL)	99,64	14	0,1
7.	Miejscy Farmerzy (BL)	92,16	1	-



DZIAŁANIA PRZECIWSKUTECZNE

Wprowadzono w Polsce zakaz handlu 'dopalaczami'. Warto przy tej okazji napisać parę słów o 'działaniach przeciwnych'.

To są takie działania, które wywołują skutek przeciwny do zamiarów. Oto parę moich ulubionych przykładów:

1. nadmierna ochrona miejsc pracy w Hiszpanii => rezultat: bezrobocie 20%, najwyższe w UE
2. prohibicja w USA w latach 1920-tych => rezultat: nielegalny handel alkoholem, mafie, Al Capone, wzrost przestępczości
3. delegalizacja narkotyków w USA => rezultat: kartele narkotkowe, wzrost konsumpcji narkotyków, miliony osób w więzieniach, olbrzymie zyski z upraw maku w Afganistanie i koki w Kolumbii.

Na marginesie amfetamina była niegdyś lekiem na astmę, a w czasie II Wojny Światowej była podawana systematycznie żołnierzom alianckim i niemieckim. W Stanach Zjednoczonych była dostępna bez recepty do końca lat 60-tych XX wieku.

(SZERYF)

PODATKI W PRAKTYCE

To jest wariant bardzo pouczającej historyjki biegającej po anglojęzycznym Internecie:

Dziesięciu facetów poszło na piwo i rachunek dla wszystkich wyniósł 100 zł. Jak go tu sprawiedliwie pokryć?

Po namyśle zdecydowali się zastosować rozwiązanie znane z działającego w Europie systemu podatkowego:

Czterech najbiedniejszych nie zapłaciło nic.

Piąty zapłacił złotówkę.

Szósty zapłacił 3 złote.

Siódmy zapłacił 7 zł.

Ósmy zapłacił 12 zł.

Dziewiąty zapłacił 18 zł.

A ostatni, najbogatszy, zapłacił 59 zł.

Jak postanowili, tak zrobili. Przychodzili do baru codziennie, zostawiali 100 złotych - i wszystko było w porządku... do momentu, w którym barman powiedział:

"Chłopak! Jako stałym klientom oferuję wam zniżkę: będziecie płacić tylko 80 złotych".

Faceci ucieszyli się. Powstał jednak problem: jak podzielić nadwyżkę 20 złotych?

Na początek ustalili, że czterech najbiedniejszych nadal nie płaciliby nic - ale co z resztą?

Zaproponowali, by podzielić ją po równo między tych, co płacą.

Wyszło po 3,33 na łebka. Ale w takim razie Piąty i Szósty

jeszcze otrzymywaliby pieniądze za picie!

Barman zaproponował, że rozłoży tę obniżkę jakoś bardziej proporcjonalnie:

Piąty nie zapłacił nic.

Szósty zapłacił 2 złote.

Siódmy 5 zł.

Ósmy 9 zł.

Dziewiąty 14 zł.

A Dziesiąty 49 zł.

Zapłacili, wyszli z baru - i zaczęli liczyć:

"Ja otrzymałem tylko złotówkę z tych 20 - oświadczył Szósty - ale on - rzekł wskazując na Dziesiątego - zarobił na tym 10 złotych!"

"To prawda! - krzyknął Piąty. - Ja też zarobiłem na tym tylko złotówkę! To niesprawiedliwe, że on zarobił dziesięć razy więcej".

"Dlaczego on dostał 10 złotych, a ja tylko dwa? - zawołał Siódmy. - Bogaci zabierają nam wszystko!".

"Czekajcie! - zawzasnęli jednym głosem pierwsi czterej. - My nie dostaliśmy w ogóle nic! Ten system opiera się na wyzysku biedaków!".

I zaczęli ochrzaniać Dziesiątego - do czego przyłączyła się reszta.

Następnego wieczoru Dziesiąty nie pojawił się w barze. Więc pozostała dziewiątka zaczęła pic sama. Jednak gdy przyszło do płacenia rachunku, okazało się, że nie mają nawet na połowę. I dopiero zaczęli myśleć.